

**Agnieszka Andrzejewska**  
Akademia Podlaska w Siedlcach

## **Scenariusz zajęć integracyjnych** ***No to co?***

### **Cele:**

- akceptacja swojej sytuacji i otaczającej rzeczywistości
- uświadomienie uczestnikowi zajęć, że niepełnosprawność - to normalna sprawa
- podkreślenie, że tak naprawdę wszyscy jesteśmy do siebie podobni
- integracja grupy
- wzmocnienie poczucia własnej wartości

**Uczestnicy:** uczniowie klas I-IV szkoły podstawowej (szczególnie w klasach integracyjnych na początku roku szkolnego).

**Miejsce:** sala lekcyjna lub czytelnia (krzeselka ustawione w kręgu)

**Czas:** dwie godziny lekcyjne

**Metody pracy:** pogadanka, praca z tekstem, elementy dramy, pedagogika zabawy

**Formy pracy:** praca indywidualna, praca w grupach, praca zbiorowa

**Środki:** teksty wierszyków, woreczki, szary papier, flamastry, kredki, zdjęcia postaci, tekst opowiadania „No to co?” Ireny Landau i Wandy Orlińskiej, płyta CD „Śpiew słowika”

### **Tok zajęć:**

1. Zabawa na powitanie „Warkocz” – Dziś będziemy warkocz pleść, lewą rękę wyciągamy, na nią prawą zakładamy, do warkocza zapraszamy... (podajemy imię osoby). Osoba zaproszona powtarza wier-

szyk i prosi kolejną osobę. Prowadzący pilnuje, aby wszyscy uczestniczyli w zabawie. Rozplątujemy warkocz z okrzykiem wymyślonym przez grupę.

2. Zabawa „Taśma produkcyjna”

Wszyscy klękają w kole i śpiewając, przekładają rytmicznie woreczki w prawą stronę:

*Hej ha, hej ho, do szkoły by się szło.*

*Hej ha, hej ho, hej ha, hej ho, do szkoły by się szło!*

Tempo zabawy wzrasta w miarę powtarzania piosenki.

3. „Chór zwierzątek”

Grupa dzieli się na trzy zespoły: pieski, kotki i kurki. Każdy śpiewa znaną piosenkę *Wlazł kotek na płótek...* w swoim języku, czyli „miau”, „hau” lub „ko-ko”. Prowadzący występuje w roli dyrygenta i wskazuje, kiedy dana grupa wchodzi ze swoją melodią.

4. Zabawa „Co widzę, myślę i czuję”. Rozdajemy dzieciom zdjęcia przedstawiające różne postaci w różnych sytuacjach życiowych. Dzieci próbują odpowiedzieć na pytania: kim są przedstawione osoby, co czują, co myślą? Rozmowa na temat „Jak postrzegamy innych”.

5. Czytanie opowiadania Ireny Landau i Wandy Orlińskiej „No to co?”

- *Nie pojadę – Grzegorz prawie płakał. – Nie pojadę do żadnej nowej szkoły. I koniec!*

*Mama Grzegorza stała na środku chodnika i też prawie płakała.*

- *Przestań się upierać – prosiła. – No, Grzesiu... przecież nie znasz tych kolegów, nie wiesz, jacy oni są...*

- *Mogę się domyślić – mówił ponuro chłopak. – Już sobie wyobrażam te spojrzenia, słyszę to gadanie! Po co przeprowadzaliście się? No po co?!*

- *Dlatego, że z nowego mieszkania można zjechać wózkiem do ogródka. Przecież sam wiesz, jak trudno było cię wnosić na trzecie piętro bez windy...*

*Grześ patrzył przed siebie. Że też akurat jego musiało to spotkać, wypadek, a potem... okazało się, że nie może chodzić. I nie wie, czy kiedyś będzie mógł. Rzeczywiście, trzeba było zmienić mieszkanie, no i szkoła też była nowa w tej innej dzielnicy.*

- *Już widzę, jak się nade mną litują – burczał teraz. – „Biedne dziecko, a może dać ci wypracowanie do przepisania, a matematyki też pewnie nie rozumiesz”. Ludzie myślą, że jak ktoś jest kaleką...*

*tego, niepełnosprawny, to już nie ma własnego rozumu!*

- *To właśnie ty myślisz, że koledzy nie mają rozumu – mama popchnęła wózek – a może wcale nie będą tacy, tylko...*
- *Tylko co?! – rzucił chłopiec. – Tylko przeciwnie, tak? Wyśmieją mnie, tak? To pięknie!*

*Mama Grzesia w końcu się zdenerwowała. – Przestań! Zobaczysz, jacy są ci koledzy.*

*Grześ nie miał ochoty próbować, ale nie było rady, stał już przed wejściem do szkoły. Mama wtoczyła wózek po podjeździe, potem do klasy. Jakaś dziewczyna wstała z krzesła. – Ty pewnie jesteś Grzesiek – powiedziała. – Tamten stolik jest twój, wyładuj swoje rzeczy. I zaraz przyjdzie pani od matematyki. Hej, Krzysiek, już przyszedł ten nowy od stolika. – Posuń się trochę, bo nie mogę przejść – powiedział na powitanie Krzysztof i usiadł ciężko na swoim krześle. – Pożalujesz, że przyszedłeś do tej budy, wymagania większe mają niż Pałac Kultury. Ja na przykład z matką ani rusz nie mogę sobie poradzić, może mi pomożesz? Czekaj, a w ogóle się nie przedstawiłem, jestem Krzysztof Kowalski. Dziś po lekcjach urządzam urodziny, fajnie będzie, może przyleziesz? Grzegorz słuchał tego ze zdumieniem.*

- *Ty, słuchaj, nie widzisz, że jestem na wózku?! Teraz z kolei zdiwił się Krzyś.*
- *Widzę, nie jestem ślepy. No to co?*
- *Eeee, nie, nic – burknął Grzegorz i nagle poczuł, że tu jest naprawdę fajnie!*

6. Rozmowa na temat przeczytanego tekstu „Czego bał się Grześ”?
7. „Kwiat”. Dzieci dostają od prowadzącego arkusz papieru, na którym jest narysowane koło (środek kwiatka). Wszystkie dzieci mają za zadanie dorysować płatki. Każdy w swoim płatkku wpisuje to, co lubi najbardziej, co jest dla niego najważniejsze itp. W środek wpisujemy to, co łączy grupę (powtarza się we wszystkich płatkach). Zawieszamy pracę na ścianie. Rozmowę kierujemy „Wszyscy mają ...
8. Tekst relaksujący przy dźwiękach spokojnej muzyki.  
*Jest ciepły, wiosenny dzień\* Białe chmurki leniwie wędrują po niebie\*\*\* Promienie słońca nieśmiało pieszczą trawy\*\*\* Ptaki śpiewają radośnie\*\*\* Wędrujesz przez las i łąkę\*\*\* Rozglądasz się dookoła\*\*\* Rozkwitły pierwsze kwiaty\* nieśmiało wychylają główki ku słońcu\*\*\**

Są takie piękne\*\*\* Uśmiechasz się do nich radośnie\* Idziesz coraz wolniej i wolniej\*\*\* Chcesz tę chwilę zatrzymać jak najdłużej\*\*\* Przy-  
siadasz na przydrożnej ławce\* Wokół jest cicho\* spokojnie\* Jest cie-  
pło\*\* bardzo przyjemnie\*\*\* Słońce grzeje coraz mocniej\* Oddychasz  
równy\* spokojnie\*\* Jesteś zrelaksowany\*  
\* pełny wdech i wydech

9. „Iskierka” - zakończenie zajęć.

Uczestnicy stoją w kręgu, splatają ręce lewa na prawą. Jeden z uczestników wypowiada - „Iskrę przyjaźni puszczam w krąg, niech powróci do mych rąk”, kiedy iskierka – lekki uścisk ręki - powróci do adresata, mówi – iskra wróciła, rozplećmy krąg bez odrywania rąk.